

Scientific Bulletin of Chełm

Section of Pedagogy

No. 1/2013

SPORT A SPOŁECZEŃSTWO: KAPITAŁ SPOŁECZNY I KULTUROWY – WYBRANE ZAGADNIENIA

WŁODZIMIERZ LUKIEWICZ

Brzeski Uniwersytet Państwowy im. A. Puszkina

ABSTRACT: *Modern sports in system of social relations of a society take an exclusive place. It is connected with a number of specific functions which are inherent in it. Formally sports are focused on humanistic values, however practice of human activity in this sphere quite often shows absolutely other approaches. The society as a whole tolerantly enough accepts various deviations in sports which are based on violence, racism, xenophobia, religious intolerance. Formation of the human capital with necessity includes similar tendencies, that, finally, leads to unpredictable consequences. Sports substantially influence now process of change of the essence of the human and cultural capital. Negative results of sports activity in many cases create danger in relations between representatives of different nationalities. Sports cause from time to time social pressure, raise negative emotions and inspire deviate behaviour. The largest sports competitions practically are always connected with the raised risk of social confrontation.*

KEYWORDS: *sport, human capital, violence, racism, xenophobia*

WSTĘP

Sport we współczesnym społeczeństwie, w związku z globalizacją z jednej strony i regionalizacją z drugiej, należy traktować jako złożone, socjokulturowe zjawisko, które samo sobie stwarza nie tylko przestrzeń gospodarczą, ale i infrastrukturę finansowo-ekonomiczną, jak również pole do medialnego rozpowszechniania. Sport wpływa zarówno na społeczeństwo jako całość, jak i konkretną jednostkę ludzką. Dzieje się tak niezależnie od istnienia granic politycznych i ustrojów państwowych, wiary religijnej, pochodzenia narodowego i priorytetów socjalnych. Wpływ tej dyscypliny życia jest ogromny, a jego siła stale rośnie. Początek nowego tysiąclecia można z powodzeniem nazwać „złotym wiekiem” rozwoju sportu, wystarczy przytoczyć przykłady organizacji licznych lokalnych turniejów i zawodów, ale, przede wszystkim, Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata i Europy w Piłce Nożnej, European Football Champions League i innych.

Społeczny status sportu z punktu widzenia jego wielokulturowości i wpływu kulturowego na człowieczeństwo jako całości potrzebuje szeregu badań powiązanych między sobą różnymi parametrami. Ich przedmiotem, moim zdaniem, należy uczynić, m.in.: stratyfikację kulturową, mobilność ekonomiczną, prestiż polityczny, ambicje osobiste. W analizach należy uwzględnić, obejmujące swym zasięgiem także sport, współczesne zjawiska: globalizacji z jednej strony i regionalizacji z drugiej, gdyż to właśnie one mają niebagatelny wpływ na nową jakość tej dziedziny życia to po pierwsze, a po drugie generują określone stereotypy, których stosunkowo dużo powstało w ostatnim czasie. Konieczność zmierzenia się z nową problematyką ciekawie wyjaśnia A. Kłoskowska, która uważa,

że, jeżeli rzeczywistość społeczna tworzy nowe mechanizmy swej działalności, to rzeczą niezbędną staje się ich opis¹.

Współczesny sport to zjawisko na tyle zinternacjonalizowane, że wywołuje zacieranie granic państwowych i kulturowych. Migracja w sporcie to rzecz naturalna, powszechna, często przez samych sportowców pożądana. Wynika z procesów globalizacji. Niestety zdarza się, że owa uniwersalizacja więzi i tożsamości kulturowej połączona jest z niepożądanymi reakcjami czy wręcz utrwalaniem starych stereotypów, w zdecydowanie jednak zaostrożonej dziś formie. Owa globalizacja, która swym zasięgiem obejmuje również sport nie pozwala na zachowanie tożsamości etnicznej i narodowej, powodując rozluźnienie więzi spowodowane, oczywiście, wpływem czynników zewnętrznych, przez co sytuuje tę dziedzinę w kręgu kultur inkluzyjnych. Drużyny sportowe z racji licznych transferów stają się synkretycznym tworem, w skład którego wchodzić ludzie wywodzący się z różnorodnych grup kulturowych o odmiennej charakterystyce rasowej, etnicznej i religijnej. Pociąga to za sobą określone konsekwencje. Raczej negatywne. I choć fenomen sportu zawodowego zdaje się temu przeczyć, to szara rzeczywistość sportowa jest całkowicie odmienna i potwierdza moją tezę o przemocy, ksenofobii, rasizmie oraz innych negatywnych zjawiskach współczesności obecnych w sporcie. Dokonując analizy etnicznej drużyn piłkarskich, można prześledzić kilka zjawisk: po pierwsze: wielokulturowość we współczesnym sporcie, po drugie: funkcjonowanie stereotypów i napięć społecznych oraz zbadać nową jakość funkcji społecznych i kulturowych sportu w nowoczesnym społeczeństwie.

CELE PRACY

Sport odgrywa istotną rolę w państwach Unii Europejskiej. Stanowi ważny czynnik zbliżenia między ludźmi oraz przyczynia się do zwiększenia stopnia integracji społecznej. Na społeczną funkcję sportu zwraca się uwagę w deklaracji stanowiącej załącznik do Traktatu Amsterdamskiego z 1997 r., w której podkreśla się rolę, jaką sport odgrywa w kształtowaniu poczucia tożsamości i łączeniu ludzi. To właśnie ta dziedzina życia może służyć jako efektywne narzędzie do integrowania obywateli w społeczeństwie. Pomaga rozwijać takie zdolności i cechy jak: współpraca, tolerancja, uczciwa rywalizacja. Ponadto odgrywa znaczącą rolę w walce z rasizmem i wszelkiego rodzaju dyskryminacją. Coraz częściej dostrzega się także znaczenie działalności sportowej jako czynnika ułatwiającego integrację społeczeństw z imigrantami oraz jako katalizatora dialogu międzykulturowego. To sprawia, że sport związany jest z kapitałem społecznym².

Kapitał społeczny jako termin został rozpowszechniony pod koniec XX stulecia przez harwardzkiego politologa Roberta Putnama. W jego rozumieniu, kapitał społeczny oznacza ogół norm, pewną sieć spontanicznych więzi i wzajemnego zaufania, które stanowią warunki dobrego funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa. Moim zdaniem, wyższą sprawność kapitału społecznego gwarantują: samoorganizowanie się ludzi, tworzenie licznych grup towarzyskich, klubów, stowarzyszeń, wspólnie mobilizowanie się do realizacji jakichś ważnych dla zbiorowości zadań, wzajemnej pomocy, także w celu rekreacji, rozrywki, wspólnej zabawy³. Niestety, obok tak wielu pozytywów, w sporcie obserwuje się – o czym pisałem wcześniej – zjawiska negatywne, jak: rasizm, ksenofobia, nietolerancja religijna, agresja społeczna, niezgodność ideologiczna. Do tego dochodzą: skomplikowany proces adaptacji kulturowej, nieadekwatność indywidualnych, w tym zbyt wygórowanych potrzeb

¹ Zob. A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1983.

² Por. <http://archiwum-ukie.polskawue.gov.pl/www/serce.nsf/0/4D8C348FA56A0134C125731C0027E2AC?Open&RestrictToCategory> [dostęp z dnia: 22.08.2011].

³ Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 222.

w stosunku do niskiego stopnia uspołecznienia, brak odpowiedniego wykształcenia, znajomości uzusu kulturowego etc.⁴

W świetle postawionych tez, warto przeanalizować niektóre tendencje, jakie tworzą się poprzez sport i za jego pośrednictwem w strukturze społecznego i kulturowego kapitału.

Według mnie, współcześnie sportem rządzą kłamstwo, korupcja, przemoc i związane z nią: rasizm i ksenofobia. Owe tendencje znacznie nasiliły się wraz z napływem do drużyn europejskich nowych zawodników, zwłaszcza z krajów afrykańskich i azjatyckich. Te niepożądane zjawiska są bardzo niepokojące i generują pytanie: co dziś pozostało z przepięknej wizji Pierra de Coubertina?

Przejdźmy jednak do meritum. Otóż: proces globalizacji występujący we współczesnym świecie, połączony z procesem migracji, najsilniej widoczny w dziedzinie sportu zawodowego, doprowadził do powstania nowych stereotypów, które należy uwzględnić, opisując „sportowy kapitał społeczny”. Przywołując koncepcję Roberta Putnama, należy pamiętać, że współcześnie pojawiają się liczne wątpliwości odnośnie faktycznej jej realizacji, w szczególności założeń o wzajemnym zaufaniu, lojalności itp. Owszem, istnieje sieć spontanicznych więzi, ale czy są one wypełnione wzajemnym zaufaniem, które stanowi warunek sprawnego funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa, istnieją też liczne grupy towarzyskie, kluby, stowarzyszenia, wspólnie mobilizujące się do realizacji jakichś ważnych dla zbiorowości zadań, wzajemnej pomocy, również w celu rekreacji, rozrywki, wspólnej zabawy, ale powstaje pytanie czy są one przyjacielskie?

Wydaje się, że ostatnio w sporcie uwaga w większości koncentruje się na licznych przejawach narodowej i religijnej nietolerancji, rasizmie, ksenofobii, agresji społecznej. To bardzo niepokojące i dziwne, bo sport to chyba najbardziej uniwersalny język świata, „jednoczący narody niezależnie od rasy, wyznania czy statusu społecznego”. To przecież narzędzie do walki z rasizmem, ksenofobią i agresją społeczną. To właśnie dzięki piłce nożnej młodzi ludzie uczą się tolerancji, współpracy, uczciwości i szacunku wobec innych ludzi, różnych nacji, religii, ras i kultur. Znamienne są tu słowa prezesa klubu piłkarskiego Realu Madryt Fernando Martín, który tak powiedział: „w pucharze Hiszpanii gra ponad stu piłkarzy reprezentujących ponad trzydzieści narodowości, od Argentyny do Kamerunu, od Kolumbii do Filipin, od Rumunii do Polski, od Maroko do Kuby. Każdy z nich czegoś nas nauczył, a zarazem przybliżył istotę *madridismo* swoim rodakom. Owo przenikanie się różnych kultur żywi i wzbogaca naszą historię”⁵.

Niestety, jak pokazuje analiza wydarzeń, jakie mają miejsce w ostatnim czasie w sporcie, wszystko wygląda w inaczej. Wrogość dotyczy zwłaszcza piłkarzy o czarnym kolorze skóry. Sytuacja jest paradoksalna. Bogate europejskie kluby piłkarskie, dość chętnie kupują graczy z krajów afrykańskich. Dla obu stron to czysty zysk, stąd tak silna i rozbudowana jest sieć transferowa. Sport to biznes. Dla wielu młodych ludzi, zwłaszcza z krajów Trzeciego Świata jest jedyną szansą na godne życie, nie tylko dla nich, ale i ich rodzin. Klubowi taki transfer również się opłaca.

Analiza danych transferowych pod kątem krajów, z których pochodzą czarnoskórzy piłkarze wykazała, że w klubach europejskich najwięcej osób jest z krajów mających niski poziom rozwoju ludzkiego kapitału, tj. z krajów słabo rozwiniętych [patrz: tabela 1]. Przedstawiciele Ghany, Kamerunu, Kenii, Nigerii, Togo itd. grają często w czołowych drużynach, a za swoją pracę otrzymują wielomilionowe honoraria. Po pewnym czasie

⁴ Por. W. Lukiewicz, *Społeczeństwo a migranci – problemy stare i nowe*, [in:] *Procesy migracji w społeczeństwie otwartym. Perspektywa edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, D. Misiejuk, Białystok 2009; W. Lukiewicz, *Brześć nad Bugiem, czyli miasto wielokulturowe*, [in:] *Kapitały społeczne i kulturowe miast środkowoeuropejskich i wschodnioeuropejskich pograniczy*, red. U. Abłażewicz-Górnicka, K. Krzysztofek, R. Oryszczyszyn, A. Sadowski, Białystok 2009, s. 185-198.

⁵ <http://www.realmadrid.pl/index.php?co=aktualnosci&id=10390> [dostęp z dnia: 22.08.2011].

przyjmują obywatelstwo i mają prawo grać w reprezentacjach narodowych szeregu państw Europy.

Tabela 1. Ranking państwa według indeksu rozwoju potencjału ludzkiego

Kraje z bardzo wysokim poziomem rozwoju potencjału ludzkiego	Kraje z wysokim poziomem rozwoju potencjału ludzkiego	Kraje ze średnim poziomem rozwoju potencjału ludzkiego	Kraje z niskim poziomem rozwoju potencjału ludzkiego
1 Norwegia	44 Litwa	86 Fidzi	128 Kenia
2 Australia	46 Argentyna	89 Chiny	130 Gana
3 Nowa Zelandia	47 Łotwa	100 Mongolia	131 Kamerun
4 USA	51 Chorwacja	101 Egipt	139 Togo
5 Irlandia	53 Libia	106 Honduras	142 Nigeria
6 Lichtenstein	58 Bułgaria	110 RPA	144 Senegal
7 Niderlandy	60 Serbia	119 India	149 Wybrzeże Kości Słoniowej
8 Kanada	61 Białoruś	125 Pakistan	151 Gambia
9 Szwecja	64 Albania		157 Etiopia
10 Niemcy	65 Rosja		162 Liberia
13 Szwajcaria	66 Kazachstan		
14 Francja	69 Ukraina		
18 Belgia	73 Brazylia		
19 Dania	83 Turcja		
20 Hiszpania			
23 Włochy			
40 Portugalia			
41 Polska			

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Доклад о развитии человека 2010. Реальное богатство народов: пути к развитию человека, Москва 2010.

Oto kilka luźnych spostrzeżeń dotyczących sportowców-imigrantów oraz ogólnej koncepcji sporu wynikającej z jego społecznego kapitału. Po pierwsze: trzeba pamiętać, że w dzisiejszych czasach sport nakierowany jest na wielkie widowisko, czasem ekstremalne, że dziś zdecydowanie łatwiej jest być widzem, niż uczestnikiem. Po drugie: strukturyzacja samego sportu doprowadziła do wyodrębniania w opinii publicznej wyraźnego podziału na dziedziny typowe dla ludzi bogatych (golf, kerling, tenis) i biednych (koszykówka, boks, piłka nożna), a także: sport zawodowy, sport amatorski, dla wszystkich i komercyjny, co nie jest zgodne z pierwotnym duchem tej dyscypliny życia. Jeśli chodzi o sportowców-imigrantów to: oni sami za wszelką cenę pragną przenieść się do państw o bardziej stabilnym systemie społeczno-gospodarczym, gdyż jest to dla nich, a także dla ich rodzin pozostających w rodzimym kraju jedyną możliwością, by uniknąć nędzy i wreszcie godnie żyć. Wreszcie, starcie emigrantów-sportowców z nowym dla nich socjokulturowym otoczeniem doprowadza czasami do ich negatywnego postrzegania ze strony miejscowych kibiców, co zainicjowało, w ostatnim czasie zdecydowanie nasiloną, falę rasizmu, ksenofobii, religijnej nietolerancji etc.

Jest to sprzeczne z ideą sportu, którego głównym założeniem jest przecież jednoczenie społeczeństw i kultur oraz propagowanie zdrowej rywalizacji. Sport pomaga przezwyciężyć obojętność, a nawet pogardę. Wybór Republiki Południowej Afryki – państwa, które odrzuciło zinstytucjonalizowany rasizm w postaci Apartheidu na gospodarza Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2010 r., stwarza doskonałą okazję do ponowienia wysiłków w zwalczaniu dyskryminacji i jej wszelkich form, choćby poprzez propagowanie zasady „fair play” i współpracy.

Optymistyczna zdaje się być obserwacja Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. To właśnie ta dyscyplina sportu potrafi połączyć miliony ludzi na całym świecie we wspólnym i radosnym kibicowaniu. Nie możemy jednak zapomnieć o zjawiskach, które nękają współczesny świat i w sposób zdecydowany reagować na wszelkie przejawy rasizmu czy ksenofobii, po to, by zachować, jakże cenną, humanistyczną ideę sportu.

Moim zdaniem, fani rywalizujących zespołów zbyt często używają obraźliwych słów, by oczernić przeciwników. Niestety, nawet sami zawodnicy zachowują się w taki sam sposób, a przecież zawodowi piłkarze są zobligowani do zachowania najwyższych standardów sportowych, zgodnych z normami etycznymi i zasadami zawartymi w kodeksie UEFA, który zawiera klauzulę o niedyskryminacji. Niestety zdarzało się, że bogate kluby i organizacje krajowe unikały surowych sankcji, płacąc śmiesznie niskie kary za poważne rasistowskie incydenty, które miały miejsce podczas meczów piłkarskich⁶.

Ze zdecydowanie kontrowersyjnym przykładem mamy do czynienia we Francji. Dziennikarze donoszą o parytecie rasowym we Francuskim Związku Piłki Nożnej. Chodzi o niepisaną, wewnętrzną umowę dotyczącą ograniczenia liczby zawodników afrykańskiego pochodzenia. Szkółki piłkarskie i centra szkoleniowe w całym kraju są zobligowane do monitoringu udziału afrykańskich, marokańskich i algierskich piłkarzy, by nie przekraczał on 30%. Federacja odiera zarzuty, twierdząc, że takich wytycznych nigdy nie było i zapowiada wewnętrzne śledztwo. Trener reprezentacji Francji Laurent Blanc broni się: „Z tego, co wiem, taki projekt nie jest planowany. W każdym razie nie popierałem żadnych parytetów odnośnie piłkarzy”. Powszechnie znana jest opinia dyrektora technicznego kadry francuskiej François Blaquarta dotycząca piłkarzy posiadających podwójne obywatelstwo. Jego zdaniem, skoro Francja inwestuje w wyszkolenie piłkarzy pochodzących z innego kraju, nie mają oni prawa wykorzystywać tego w grze w reprezentacjach, z których pochodzą. Według agencji Reuters, Blaquart za tego typu wypowiedzi, został zawieszony. Powszechnie wiadomo,

że wprowadzenie takich ograniczeń mogłoby sprawić, że w barwach „Les Bleus” nigdy nie wystąpiliby, m.in.: Zinedine Zidane, Marcel Desailly i Patrick Vieira⁷.

Incydenty na tle rasistowskim zdarzają się również na polskich boiskach. Nigeryjczyk Charles Nwaogu z Floty Świnoujście otrzymał czerwoną kartkę w meczu z ŁKS Łódź i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że znokautował kolegę z drużyny, Damiana Staniszewskiego. Swoje zachowanie Nwaogu wyjaśniał następująco: „Powiedział do mnie: podaj, czarnuchu jeb...”. Do scysji doszło w 22. minucie meczu (Nwaogu uderzył swojego partnera z ataku dwa razy). Po meczu czarnoskóry piłkarz nie ukrywał, że poszło o rasizm. Petr Nemeč, trener Floty, próbował łagodzić sytuację, mówiąc, że Damian powiedział do Charlesa „bambusie”⁸.

⁶Por. <http://www.unic.un.org.pl/aktualnosci.php?news=1530&wid=18&druk=1> [dostęp z dnia: 22.08.2011].

⁷Por. <http://krzysztofkuharski.wordpress.com/2011/05/01/rasizm-w-pilce-francuskiej/> [dostęp z dnia: 22.08.2011]; http://www.eurosport.pl/pilka-nozna/euro/2012/blanc-poleci-za-rasizm_sto2782102/story.shtml [dostęp z dnia: 22.08.2011].

⁸Por. <http://www.dziennik.pl/drukowanie/96189> [dostęp z dnia: 22.08.2011].

Trzeba nadmienić, że prawie każdy pierwszoligowy klub piłkarski w Polsce szczydzi się dziś przynajmniej jednym czarnoskórym zawodnikiem. Niestety, nader często się zdarza, że młodzi, ciężko trenujący chłopcy o ciemniejszym kolorze skóry spotykają się z uprzedzeniami, niechęcią, a nawet z agresją. Ksenofobia, rasizm i brak zrozumienia to dla Afrykańczyków, którzy przyjeżdżają do Polski, aby uprawiać sport, smutna codzienność.

Wystarczy przytoczyć opinię samych piłkarzy: „W ciągu czterech lat grałem w Polsce w pięciu klubach i w każdym spotykałem się z wrogością”, - mówi Adeniyi Agbejule, utalentowany napastnik nigeryjski. W drużynie Odry Opole występował razem z Kameruńczykiem Adekiem Mbą. „Pewnego dnia skin-headzi czekali na nas. Podeszli do naszego trenera i zaczęli krzyczeć: „Dlaczego przywozisz czarnuchów do naszego miasta?”. W kwietniu 2001 r., podczas meczu III ligi piłki nożnej między Jeziorakiem Iława a Hutnikiem Warszawa, sędzia prowadzący spotkanie podbiegł do czarnoskórego zawodnika, leżącego na murawie po kolejnym faulu, i zapytał: „Wstajesz, czy najpierw mam dać ci banana?”. W październiku tego samego roku Adeniyi został ciężko pobity przez rasistowsko usposobionych kibiców Jagiellonii Białystok. Zdarzyło się to tuż po meczu, na boisku, w obecności wielu świadków. Adeniyi wspomina: „Moja twarz była cała we krwi. Naprawdę myślałem, że czeka mnie śmierć”. To nie pierwszy taki przypadek w Białymstoku. W tym samym miesiącu podczas meczu III ligi piłki nożnej, znani ze swego rasizmu, pseudokibice Jagiellonii Białystok obrzucili pomarańczami Martinsa Ekwueme, czarnoskórego piłkarza przyjezdnej drużyny Jeziorak z Iławy. Kilka miesięcy później w październiku 2001 r. podczas meczu o Puchar UEFA w piłce nożnej między Legią Warszawa a F.C. Valencia obiektem rasistowskich wyzwisk stał się czarnoskóry zawodnik drużyny hiszpańskiej, John Carew. Początkowo okrzyki (m.in. Ku Klux Klan) dochodziły głównie ze strony pseudokibiców z neonazystowską flagą White SS Legion. Od chwili, gdy sędzia podyktował rzut karny po faulu popełnionym na Carewie, po którym Legia straciła bramkę, rasistowskie okrzyki pod adresem piłkarza skandowała już większa część kibiców Legii. Pod koniec meczu naziskini, członkowie neofaszystowskiej grupy White Legion krzyczeli Ku Klux Klan także pod adresem czarnoskórego piłkarza Legii z Nigru, Mossy Yahayi⁹.

Takie przykłady można niestety mnożyć. Polskie areny sportowe, zwłaszcza stadiony piłkarskie, stały się miejscami niebezpiecznymi, pełnymi agresji, przemocy i nienawiści. Zjawiska te są coraz bardziej widoczne. Na wielu meczach ligowych trybuny pełne są flag z neofaszystowską symboliką, słychać antysemityczne przyspiewki i rasistowskie wyzwiska, skierowane głównie pod adresem zawodników z Afryki.

Tego typu sytuacje wywołały konkretne reakcje. Antyrasistowskie Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” zainicjowało w 1996 r. kampanię pod hasłem „Wykopmy rasizm ze stadionów”. Autorem pomysłu był Marcin Kornak, prezes Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Akcję skierował do kibiców, zawodników, trenerów, sędziów, działaczy sportowych i dziennikarzy. Celem było propagowanie antyrasistowskiej postawy wśród fanów, usunięcie rasistowskiej symboliki ze stadionów piłkarskich, eliminacja nieprzyzwoitych okrzyków i haseł, a także stworzenie sieci antyrasistowskich klubów kibica; Chodziło głównie o to, by upowszechnić modę na pozytywne kibicowanie.

Podobne kampanie, m.in. w Anglii, Szkocji, Niemczech, Włoszech i Holandii, prowadzone wspólnie przez kluby piłkarskie, organizacje społeczne i samych kibiców, miały ogromny wpływ na zmniejszenie się liczby rasistowskich incydentów na stadionach i promocję postawy tolerancji wśród kibiców.

W chwili obecnej trwają w UE prace legislacyjne zmierzające do przyjęcia decyzji ramowej ws. zwalczania rasizmu i ksenofobii, która zharmonizuje działania podejmowane

⁹ Por. <http://archiwum-ukie.polskawue.gov.pl/www/serce.nsf/0/4D8C348FA56A0134C125731C0027E2AC?Open&RestrictToCategory> [dostęp z dnia: 22.08.2011].

w walce z dyskryminacją na poziomie wspólnotowym oraz wprowadzi jednolity katalog sankcji za szerzenie i podejmowanie działań dyskryminacyjnych wobec innych ludzi.

W świetle tych wywodów należy powiedzieć kilka słów o problemie naturalizacji w sporcie. Otóż: reprezentacje narodowe zostały stworzone po to, żeby przedstawiciele danego narodu mogli zmierzyć się z przedstawicielami innego narodu, by mogli rywalizować ze sobą i sprawdzać, która drużyna jest lepsza, wszystko oczywiście w duchu fair play. Przez bardzo długi czas tak faktycznie było, ale proces globalizacji całkowicie zaburzył pierwotne założenia. Wygenerowało to, moim zdaniem, sporo nienaturalnych rozwiązań i choć w przypadku krajów – dawnych potęg kolonialnych obecność Afrykanów nie mogła dziwić, to w przypadku Polski naturalizowanie na siłę jest zjawiskiem dość dyskusyjnym. Najdziwniejsze jest to, że 40-milionowy naród nie potrafi znaleźć i wyszkolić 20 piłkarzy, i musi sięgać po obcokrajowców. Casus Olisadebe i Roger bardzo szybko pokazali, że nie interesowała ich gra w narodowych barwach Polski. Po transferach przestali zabiegać o występy z orłem na piersi, szczególnie dobitnie pokazał to przykład Olisadebe. Wniosek nasuwa się sam, obcokrajowiec będzie mniej zaangażowany w grę dla państwa, które traktuje jako tymczasowy przystanek w swojej karierze¹⁰.

Rasizm i ksenofobia dotyczą nie tylko pojedynczych osób, ale i całe narody. Rok przed rozpoczęciem Euro 2012 w mediach różnych krajów europejskich pojawiły się ostrzegawcze materiały, że to będzie rasistowski turniej. O żadnej innej imprezie nie pisało się tak wiele, jeszcze przed jej otwarciem. Po szeroko opisywanych opóźnieniach w budowie stadionów i dróg, przyszedł czas na rasizm kibiców. Zanim rozpoczął się turniej wydano, wydawało się wówczas, bardzo krzywdzącą opinię, jednak jak wykazało później, sponsorowane przez UEFA śledztwo, podczas meczów w Polsce i na Ukrainie odnotowano niemal 200 poważnych incydentów, mających w większości rasistowskie i antysemickie podłoże. Władze europejskiego futbolu już teraz grzmią, że zbliżające się Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej mogą być dotknięte plagą nienawiści rasowej, która poważnie ugodzi w wizerunek krajów odpowiedzialnych za organizację imprezy. I choć od połowy lat 90. przypadki wybryków chuligańskich czy rasistowskich odnotowuje się znacznie rzadziej, UEFA nadal jest zaniepokojona bardzo wysokim wskaźnikiem tak zwanych „przestępstw nienawiści”, które obserwowano podczas meczów w Polsce i na Ukrainie.

W sprawozdaniu zwraca się uwagę na to, że w ciągu ostatnich 18 miesięcy w Polsce odnotowano 133 poważne incydenty, z których 56 dotyczyło otwartego manifestowania rasistowskich lub antysemickich haseł (od wywieszenia flagi z symbolem SS-Totenkopf podczas spotkania Polonii Warszawa z Arką Gdynia, przez antysemickie wybryki podczas derbów Rzeszowa, w czasie których kibice wywiesili karykaturę Żyda z transparentem „Śmierć garbatym nosom”, aż po sytuację z Gdańska, kiedy kibice Lechii domagali się deklaracji zarządu, by Deleu był ostatnim „kolorowym”, którego sprowadzono do drużyny).

Na Ukrainie odnotowano mniej incydentów, bo tylko 62, ale były one znacznie groźniejsze. W sierpniu ubiegłego roku kibice Arsenalu Kijów, którzy nie kryli się ze swoimi lewackimi poglądami, zostali brutalnie pobici przez grupę sympatyków Dynama Kijów, w skład którego wchodził głównie neonaziści. Jedna osoba z ranami kłutymi została odwieziona do miejscowego szpitala¹¹.

Ostatni incydent (umieszczenie ogromnego transparentu z napisem „Litewski chamie, klękni przed polskim panem!”), który miał miejsce podczas meczu trzeciej rundy kwalifikacyjnej Ligi Europy 2013 w Poznaniu podczas meczu między „Lechem” a litewskim „Žalgirisem” Wilno, zostanie dopiero rozpatrzone przez UEFA, która podejmie decyzję

¹⁰Por. <http://rod.salon24.pl/255826,naturalizacja-zbrodnia-na-pilce-noznej> [dostęp z dnia: 22.08.2011].

¹¹Por. <http://sport.gadu-gadu.pl/5590686069504557394/uefa-przerazona-euro-2012-to-bedzie-rasistowski-turniej> [dostęp z dnia: 22.08.2011].

odnośnie zachowania polskich kibiców¹².



Trzeba zaznaczyć, że incydenty nie zdarzają się tylko w Polsce i Ukrainie. Na Białorusi również pojawiają się niepożądane zachowania kibiców. 28 kwietnia 2010 r. fani Dynama Mińsk podczas mechu z FK Witebsk wywiesili banner z portretem Rudolfa Hessa (Gessa) partyjnego zastępcy Adolfa Hitlera z napisem „Twoje życie dla nas jest przykładem wierności”. Za ten wybryk Dynamo musiało zapłacić 79 tys. \$ kary.



Źródło: <http://news.tut.by/society/246512.html> [dostęp z dnia: 19.08.2011].

To nie był odosobniony przypadek: 14 lipca tego samego roku odnotowano kolejne skandaliczne zachowanie kibiców na stadionie mistrza Białorusi BATE Borysów, które miało miejsce w meczu Ligi Europejskiej z drużyną FH Hafnarfjörður z Islandii. Miejscowi chuligani wzniesli wówczas szyldy z liczbami „14” i „88”. Jak wiadomo połączenie tych liczb jest kultowym symbolem neonazizmu. Po tych zdarzeniach system sprawdzania widzów na trybunach został zmieniony i dzisiaj służby ochrony nie pozwalają wносить na stadiony plakatów z zakazaną symboliką. Pseudokibice z Białorusi nie robią sobie nic z tego zakazu i wnoszą banery poza granicami kraju. Incydent taki miał miejsce 19 lutego 2011 r. w hiszpańskim Valladolidzie w spotkaniu Handball Champions League i Dynamo Mińsk, wówczas telewizyjni zobaczyli transparent z napisem „Gracze Dynamo – chłopaki z białą skórą i niebieską krwią”. Poza tym, praktycznie legalnie, w Mińsku na stoisku obok stadionu Dynamo za cenę około \$ 5 można kupić szalik kibica z nadrukiem neonazistowskiego celtyckiego krzyża¹³.

¹²Por. <http://www.football.by/news/47910.html> [dostęp z dnia: 12.08.2013].

¹³ Por. <http://news.tut.by/society/246512.html> [dostęp z dnia: 19.08.2011].



Źródło: <http://news.tut.by/society/246512.html> [dostęp z dnia: 19.08.2011].

WNIOSKI

Z powyższego wywodu jasno wynika, że pojęcie kapitału społecznego i kulturowego jest ściśle związane ze współczesną działalnością sportową. Sport – jak każda inna dziedzina życia, poddany jest procesowi globalizacji. Przejawem rozszerzania się świadomości globalnej są procesy uniwersalizacji wartości i norm kulturowych, ale w sporcie – inaczej niż w innych dziedzinach, ogromną rolę odgrywa też proces regionalizacji. Drużyny piłkarskie nabierają cech kultur inkluzyjnych. Są to całości, ale synkretyczne, często hybrydalne, tworzone przez ludzi wywodzących się z różnorodnych grup kulturowych o odmiennej charakterystyce rasowej, etnicznej i religijnej. W związku z powyższym, w wyniku procesów globalizacji, zmienia się także status zbiorowości, jak również sama natura zjawisk regionalizacji, co bez wątpienia widoczne jest w sporcie. Do tej skomplikowanej struktury należy dodać, różny przecież, stosunek rdzennej ludności wobec zagranicznych sportowców. Część społeczeństwa posiada rasistowskie poglądy, które najbardziej uzewnętrzniają się podczas imprez sportowych, zwłaszcza wśród pseudokibiców. Co prawda, zdarza się, że ich negatywne zachowania są wzmacniane przez postawę samych sportowców, którzy nie posiadają wiedzy o kulturze i tradycjach kraju przesiedlenia, nie uczą się języka, brakuje im odpowiedniego wykształcenia itd., przez co nie potrafią należycie się zachować, co generuje negatywne nastawienie części społeczeństwa. Oprócz tego migranci zabierają miejsca pracy, a w sporcie staje się to szczególnie widoczne, gdyż jest to bardzo medialna dziedzina życia. Praktycznie każdy krok sportowca, jego zarobki i działania na boisku i poza nim są znane ogromnej rzeszy społeczeństwa, i często szeroko komentowane.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wpływ współczesnego sportu na pojęcie czy treść kapitału ludzkiego i kulturowego nie jest jednoznaczny. Z jednej strony należy pamiętać o humanistycznym wymiarze sportu i jego roli w procesie zmiany samej istoty obu kapitałów, z drugiej o zagrożeniach wynikających z rasizmu, ksenofobii etc. oraz o negatywnych skutkach, które starałem się zasygnalizować w niniejszym artykule.

Bibliografia:

1. Доклад о развитии человека 2010. Реальное богатство народов: пути к развитию человека, Москва 2010.
2. Kłoskowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1983.
3. Lukiewicz W., *Społeczeństwo a migranci – problemy stare i nowe*, [in:] *Procesy migracji w społeczeństwie otwartym. Perspektywa edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, D. Misiejuk, Białystok 2009.

4. Lukiewicz W., *Brześć nad Bugiem, czyli miasto wielokulturowe*, [in:] *Kapitały społeczne i kulturowe miast środkowoeuropejskich i wschodnioeuropejskich pograniczy*, red. U. Abłazewicz-Górnicka, K. Krzysztofek, R. Oryszczyszyn, A. Sadowski, Białystok 2009.
5. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.

Strony internetowe:

1. <http://archiwum-ukie.polskawue.gov.pl>
2. <http://forum.pressball.by>
3. <http://forum.wspolczesna.pl>
4. <http://krzysztofkucharski.wordpress.com>
5. <http://news.tut.by/society>
6. <http://rod.salon24.pl>
7. <http://sport.gadu-gadu.pl>
8. <http://www.dziennik.pl>
9. <http://www.eurosport.pl>
10. <http://www.football.by>
11. <http://www.pressball.by>
12. <http://www.realmadrid.pl>
13. <http://www.unic.un.org.pl>

SPORT A SPOŁECZEŃSTWO: KAPITAŁ SPOŁECZNY I KULTUROWY – WYBRANE ZAGADNIENIA

WŁODZIMIERZ LUKIEWICZ

ABSTRACT: *Modern sports in system of social relations of a society take an exclusive place. It is connected with a number of specific functions which are inherent in it. Formally sports are focused on humanistic values, however practice of human activity in this sphere quite often shows absolutely other approaches. The society as a whole tolerantly enough accepts various deviations in sports which are based on violence, racism, xenophobia, religious intolerance. Formation of the human capital with necessity includes similar tendencies, that, finally, leads to unpredictable consequences. Sports substantially influence now process of change of the essence of the human and cultural capital. Negative results of sports activity in many cases create danger in relations between representatives of different nationalities. Sports cause from time to time social pressure, raise negative emotions and inspire deviate behaviour. The largest sports competitions practically are always connected with the raised risk of social confrontation.*

KEY WORDS: *sport, human capital, violence, racism, xenophobia*